

Małgorzata Bil ska

kochaj i walcz

ŚWIĘTA

RITA

PATRONKA SPRAW TRUDNYCH
I BEZNADZIEJNYCH

Wydawnictwo WAM ■ Księża Jezuici
Kraków 2013

Wstęp

„Pan Bóg w pobożności średniowiecznej był jak szczyt góry: wszyscy wiedzieli, że istnieje, ale był niewidoczny, bo zawsze spowijały go chmury. Ta «chmura» to święci. Konkretna, nie abstrakcyjna. I nie wymagająca jakiegoś przebijania się poza ludzkie pojęcia”¹ – te słowa biskupa Grzegorza Rysia można też odnieść do współczesności.

Inaczej niż ludzie żyjący w średniowieczu postrzegamy niebo, gdyż na naszym są nie tylko chmury, lecz także samoloty, promy kosmiczne, satelity. Postęp techniczny stwarza iluzję panowania nad siłami natury, zbliża nas do gwiazd, lecz do Boga – ani o krok. Bóg wciąż przekracza ludzkie pojmowanie, nie daje się zamknąć w żadnych znanych kategoriach. Pozostaje Tajemnicą – pomimo aktu Wcielenia. Relacja z Nim jest możliwa tylko dzięki Jego woli. Bez świętych, którzy byli takimi samymi ludźmi jak my, nie mielibyśmy wzorca, jak ją budować. Są niczym czytelne drogowskazy, które wyznaczają szlak.

¹ *Po co nam święci? Z pastorem Romanem Prackim i księdzem Grzegorzem Rysiem rozmawiają Janusz Poniewierski i Michał Bardel, „Znak”, 1/2010, s. 41.*

W porównaniu ze średniowieczem (które wydało wielu wspaniałych świętych) przestajemy dziś rozumieć, czym jest wytrwałe pielgrzymowanie do celu, ofiarna miłość, wewnętrzna walka, duchowa dojrzałość. Brakuje nam mistrzów i autorytetów życiowych, którym możemy zaufać. Tym cenniejsze jest pojawienie się i rozwój w Polsce kultu Świętej, która, choć żyła w czasach średniowiecza, ma coś do powiedzenia również dzisiaj.

Święta Rita przez niemal połowę życia była zwyczajną, świecką kobietą, dzięki czemu rozumie codzienne radości i troski. Po stracie męża i synów, pokonując przeciwności – jak się wtedy wydawało – nie do pokonania, wstąpiła do zakonu, przywdziewając habit augustianki. Stawiła czoło rodowej *vendecie*, tradycji, władzy, a nawet woli przełożonej zgromadzenia. Jako jedyna spośród świętych Kościoła miała stygmat ciernia, umiejscowiony właśnie na czole. Wyróżnia ją więcej rzeczy. Giną one jednak w schematycznych utworach hagiografów czy pobożnych legendach.

Jest znana na całym świecie. Szacuje się, że w samych Włoszech „znajduje się co najmniej trzysta kościołów i kaplic pod wezwaniem świętej Rity. Wśród nich jest mniej więcej pięćdziesiąt parafii

i około dziesięciu sanktuariów. Niezliczone są ponadto, zawsze ozdabiane kwiatami i światłami, wizerunki Świętej, które można oglądać w najróżniejszych świątyniach”². Najbardziej znane sanktuarium, centrum kultu, znajduje się w Cascii. Rita spoczywa tam w szklanej trumnie, dzięki czemu widać jej zachowane od rozkładu ciało. Miliony pielgrzymów modlą się o wstawiennictwo Świętej „od spraw trudnych i po ludzku beznadziejnych” (tytuł ten nadali jej podobno Hiszpanie). Bywa również nazywana „możną współpomocielką w udzielaniu przebaczenia winowajcom”, gdyż niesie przebaczenie i pokój. Słynie ze skuteczności orędownictwa.

W Polsce nie ma ani jednej parafii pod jej wezwaniem. Obszar „spraw beznadziejnych” zagospodarował już św. Juda Tadeusz, apostoł. Nie wiadomo, kto i kiedy obdarował go tym zaszczytnym tytułem. Jest patronem kilkudziesięciu parafii, samodzielnie lub ze św. Szymonem. Obaj są głównymi patronami diecezji siedleckiej. Święty Juda Tadeusz szczególną cześć odbiera w warszawskim kościele Księża Misjonarzy pw. Świętego Krzyża. Nowenna do św. Judy Tadeusza jest

² P. Giovetti, *Rita z Cascii. Święta od spraw niemożliwych*, Częstochowa 2010, s. 90.

powszechnie znana. Dlaczego nie znamy nowenny do św. Rity?

Jedną z głównych przyczyn stanowi fakt, że polska prowincja Zgromadzenia Augustianów, którzy ją popularyzują, dwa razy uległa kasacji. Zakon wrócił do kraju na dobre dopiero w 1989 roku. W parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Krakowie, który należy do augustianów, stoi piękna figura św. Rity. Od kilku lat, dwudziestego drugiego dnia każdego miesiąca, na nabożeństwie ku czci Świętej gromadzi się tu nawet do dwóch tysięcy osób. Jeszcze więcej przychodzi w dniu wspomnienia św. Rity – 22 maja. Wierni nie mieszczą się w budynku, wliczając do niego krużganki łączące świątynię z klasztorem. Kościół nieformalnie pełni rolę „polskiego sanktuarium” św. Rity.

Promieniowanie krakowskiego ośrodka widać przede wszystkim w Polsce południowej. Fenomenem można nazwać szybki, oddolny rozwój kultu, nie zawsze zależny od augustianów, których jest jeszcze niewielu. Pojawiają się fundacje, jednostki harcerskie, grupy modlitewne i inne dzieła pod patronatem Świętej. Jej popularność rośnie w takim tempie, że prowadzi to do nadużyć, którym sprzyja zwłaszcza komunikowanie

się w przestrzeni wirtualnej. Na internetowych serwisach aukcyjnych, na przykład www.allegro.pl, rozwinął się handel dewocjonaliami, a nawet – jak twierdzi Joanna Podgórska³ – relikwiami św. Rity. Jeszcze bardziej niepokojącym zjawiskiem jest działalność Fundacji Biskupa Hugona. Za pośrednictwem strony internetowej www.swietarita.pl oraz profilu św. Rita z Cascia na portalu społecznościowym facebook.com fundacja ta zbiera pieniądze na intencje Mszy św. zbiorowych „o św. Ricie”. Takie praktyki są ostro krytykowane przez krakowską parafię św. Katarzyny Aleksandryjskiej, czyli polskie centrum kultu św. Rity, która na swoim serwisie zamieściła ostrzeżenie czerwoną czcionką:

Drodzy Czcciele św. Rity

Z przykrością informujemy, że pojawiły się strony internetowe odwołujące się do kultu św. Rity, przez które zbierane są pieniądze. Nie mamy z tym – jako Augustianie – nic wspólnego. Dlatego Polska Prowincja Zakonu Świętego Augustyna jednoznacznie odcina się od tego typu działania [...]⁴.

³ Por. J. Podgórska, [współpr.] I. Kochanowska, *Kult relikwii ma się dobrze*, „Polityka”, 4 IX 2012.

⁴ <http://www.parafia-kazimierz.augustianie.pl>

Protesty augustianów, o których pisała „Gazeta Krakowska”⁵, na niewiele się zdały. Kuria warszawska od początku 2012 roku nie przedłużyła zgody na działalność fundacji. Założyła ją Wspólnota Świętego Brunona z Kolonii, która odwołuje się do duchowości kartuskiej – nieznannej u nas, gdyż ostatnia polska Kartuzja została skasowana na początku XIX wieku. Międzynarodowa wspólnota kartuska istnieje natomiast od XI wieku i nie ma nic wspólnego ze św. Ritą.

Internet bywa jedynym źródłem wiedzy na temat Świętej, do jakiego czciciele mają dostęp. Z drugiej strony, przekłamania niezwykle łatwo mieszają się tam z faktami. Dzięki nowym technologiom powielanie informacji, także błędnych, dokonuje się dziś błyskawicznie. Wraz z rozwojem kultu sytuacja powinna ulegać poprawie.

Celem książki było przedstawienie historii życia św. Rity, refleksja nad treścią jej przesłania, a także próba wyjaśnienia przyczyn rozkwitu kultu tej Świętej w Polsce w ostatnich latach. Książka składa się z trzech części. Pierwsza odpowiada na pytania: Kim była św. Rita i czy może być wzorem w XXI wieku? Druga pokazuje trudną historię

⁵ Por. <http://www.gazetakrakowska.pl/arttykul/542363, augustianie-nie-zbieramy-ofiar-za-modly-do-sw-rity,id,t.html>

kultu w naszym kraju oraz przesłanie Świętej w kontekście aktualnych przemian zachodzących w społeczeństwie i Kościele. Ostatnia zawiera dwadzieścia pięć świadectw (w tym jedno potrójne) lokalnych „liderów kultu” i jego popularyzatorów, które są zarazem przejmującym świadectwem wiary w Boga.

Do książki dołączony został aneks z listą dwudziestu pięciu parafii, w których sprawowany jest kult św. Rity, oraz dane adresowe, które mogą być przydatne Czytelnikowi. Na końcu znajduje się wybór modlitw, które w większości przypadków pochodzą z modlitewników wydanych lokalnie dla potrzeb wiernych. Całość uzupełniają fotografie z Włoch, Francji i Polski.